

KATARZYNA SŁUCHOCKA

DUALIZM POZNAWCZY, CZYLI SZTUKA INTERPRETACJI ARCHITEKTURY [OBIEKT ARCHITEKTONICZNY – DZIEŁO SZTUKI]

COGNITIVE DUALISM, OR THE ART OF ARCHITECTURE INTERPRETATION [ARCHITECTURAL OBJECT – WORK OF ART]

Streszczenie

Poszukiwanie metod badawczych w porównawczych sferach złożoności psychiki kobiecej ze skomplikowaną strukturą architektury ma na celu optymalizację procesów projektowych w oczekiwaniach skutkujących przestrzenią kształtowaną na miarę wymagań, wygodną, bezpieczną, kroczącą z duchem czasu, ikoniczną, a przy tym wyrażającą się niekwestionowanym pięknem. Weryfikacja podobieństw zachodzi na dwóch płaszczyznach, oceny funkcji i oceny formy, przy uwzględnieniu czynników hormonalnych. W tym kontekście upodmiotowienie architektury do roli kobiety pozwala w jak najszerszym zakresie korzystać z operowania emocjami i zmysłami, stanowiącymi nieprzebyte źródło rodzących się doznań, często fenomenologicznie budujących nasze doświadczenie. Bogactwo charakterologiczne obu, wsparte rzemiosłem budowlanym, rzetelnością wykonawczą, technologią, a nade wszystko wiedzą, wyobraźnią i świadomością architekta, wskazuje na możliwość pojawienia się elementów kontroli poznawczej, co implikuje zwiększenie wpływu na jakość kształtowanej wokół nas rzeczywistości.

Słowa kluczowe: hormony architektury, kontrola poznawcza, przestrzeń egzystencjalna

Abstract

Looking for research methods in the comparative spheres of female psychological complexity and complex architectural structure is aimed at optimizing the design processes and expected to result in a space that is shaped to satisfy requirements, comfortable, safe, up-to-date, iconic and at the same time emanates unquestionable beauty. Verification of similarities is made on two levels: evaluation of form and evaluation of function, with taking hormonal factors into account. In this context, subjectification of architecture to the woman's role allows one to make use, to the widest possible extent, of emotions and senses being an endless source of emerging sensations that often phenomenologically build our experience. Characterological richness of both, supported with construction craftsmanship, reliability of execution, technology, but more importantly by knowledge, imagination and awareness of an architect, points to the possibility of occurrence of cognitive control elements, which implies increased impact on the quality of the reality shaped around us.

Keywords: hormones of architecture, cognitive control, existential space

1. Proces poznawczy a definicja architektury

Archetypiczny obraz najważniejszej przestrzeni naszego życia rysuje się jako dom. Dom w rozumieniu bezpieczeństwa, jako ochrona przed zimnem, deszczem, wiatrem, ewentualnym wrogiem, dom w kontekście ciepła rodzinnego, przesyconego właściwym sobie zapachem, gwarem, rytmem 24-godzinnej doby, dom w postaci miejsca na ziemi, do którego wraca się z przyjemnością z najdalszych zakątków świata. W przedstawieniach dziecięcych dom z reguły ma cztery ściany, dwuspadowy dach, komin, dwa okna i wejście. W wizjach dorosłych spotykamy podążające za wzorcami zgodnymi ze światowymi standardami formy, pełne udogodnień i świadectw rozwoju technologii, spełniające jednakowoż te same, podstawowe wymagania, jakie znajdujemy

w relacjach dziecięcych. Przeznaczona do celów mieszkalnych, przystosowana pod względem konstrukcyjnym i użytkowym przestrzeń, nazywana często „gniazdem”, to także dom dziecka, dom spokojnej starości, dom jednorodzinny czy dom wielorodzinny. W rozumieniu młodego człowieka jedno i to samo określenie mieści w sobie obiekty o różnorodnych funkcjach, począwszy od mieszkalnej do użyteczności publicznej o mniejszych czy większych gabarytach. Dom, po prostu dom, z którym niewątpliwie od urodzenia łączą nas ścisłe relacje. Ten rodzaj swoistej współegzystencji wpisany jest w życie człowieka, zazwyczaj postrzegany w aspekcie związków z drugim człowiekiem, gwarantujący stabilizację, możliwość rozwoju, wyrażający przy tym szacunek do wolności jednostki i niewykluczający prawa do samostanowienia o sobie. Przejawiające się w postaci związków zachodzących pomiędzy partnerami interakcje uczuć i postaw, stanowią główne osie w procesie rozwojowym każdego z nas – rodzicielstwo, koleżeństwo, współpraca, przyjaźń, rywalizacja itd. Podstawą czy wspólnym mianownikiem dla podtrzymywania wzajemnych relacji jest przestrzeń, w obrębie której wspomniane reakcje mogą zachodzić, ulegać modyfikacji, ewoluować. Przestrzeń egzystencjalna – dom, bez wątplenia najczęściej używany symbol dla podstaw i optymalizacji egzystencji w kontekście poznawczym, jest elementarną składową większych w skali zespołów, które poszerzając zasięg oddziaływania, anektują w swoją strukturę poszczególne części, by nadal oscylować wokół najistotniejszych dla człowieka potrzeb – bezpieczeństwa, rozwoju, współtworzenia/przynależności/tożsamości. Na poziomie klasyfikacji do konkretnej dziedziny nauki określenie dom przybiera nazwę architektury, która rozpatrywana pod względem trwałości, użyteczności oraz piękna, mieści się w kanonie triady Witruwiusza, w sposób niemalże ponadczasowy.

Zrozumienie podstaw współistnienia dwóch partnerów – człowieka i architektury – stanowi klucz do bardziej świadomego, celniej odpowiadającego na potrzeby odbiorcy, kształtowania tej drugiej. Architektura, traktowana jako partner, posiada swoje zasady, wymagania oraz oczekiwania, wymagające respektowania. Ich naruszenie implikować może zakłócenie pozytywnych rela-

cji pomiędzy wskazanymi partnerami, a co za tym idzie, obniżyć poziom jakości szeroko rozumianego kontekstu w odniesieniu do społecznych, materialnych, gospodarczych uwarunkowań, mających bezpośredni wpływ na warunki naszego życia.

Poziom zrozumienia partnera przekłada się na usprawnienie pozawerbalnej komunikacji odbywającej się na płaszczyźnie przestrzeni egzystencjalnej. Korelacje pozycji partnerów, okoliczności, w których dane związki zachodzą, a także predyspozycje podmiotu, wynikają z typu ich osobowości. Jeśli jednak odniesienia charakteryzują się pozytywnym nastawieniem, skutkować mogą otwartością na partnera, poszukiwaniem kontaktów z nim, dążeniem do realizacji wspólnych celów. W aspekcie relacji człowiek–architektura znajdziemy przełożenie przedstawiające się w postaci bardziej świadomego postrzegania dedykowanych człowiekowi przestrzeni, szacunku do przestrzeni, podejmowania prób zrozumienia przekazu, jaki poprzez urzeczywistniane obiekty artykuje architekt. Wzajemne stosunki partnerów bowiem, odnoszone do pozytywnych lub negatywnych powiązań pomiędzy nimi, wyrażane bywają w postaci: agresji, atrakcyjności personalnej, obojętności, wrogości, nienawiści, konfliktach, dystansie emocjonalnym, skupieniu uwagi, manipulacji, lekceważeniu, kontrolowaniu, miłości, intymności, przywiązaniu, przyzwyczajaniu itp.

Istotna wspomniana wcześniej rozwijająca się przez całe życie w zróżnicowanym stopniu dynamiki osobowość to struktura złożona z wielu elementów i zależna od wzajemnych powiązań między nimi lub tworzonymi przez nie sferami. Relatywnie skromny, równomierny poziom rozwoju poszczególnych elementów struktury osobowości warunkuje, z punktu widzenia higieny psychicznej, zdrowe i szczęśliwe życie, a korzystne dla komfortu życia relacje zależą od stopnia zaawansowania rozwojowego partnerów, co związane jest z koniecznością posiadania wszystkich sprawnych zmysłów¹.

Ekspozycja niektórych elementów na tle innych w sposób nadmierny wiąże się z zaburzeniem całej struktury. Brak wielostronnie pożytecznych skutków

¹ J. Młodkowski, *Aktywność wizualna człowieka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Łódź 1998, s. 53–57.

- II. 1. *Meaningful and Sinister – the Jewish Museum in Berlin*, Berlin, 2016, Fot. K. Słuchocka
II. 2. *Permanent – Captivating and Beautiful*, Vorarlberg Museum, Bregenz, Fot. by K. Słuchocka
II. 3. *Untouched and Caring – neolithic epoch*, Gozo, 2018, Fot. K. Słuchocka



posiadania wszystkich sprawnych zmysłów, w efekcie brak odpowiednich śladów pamięciowych, ostatecznie ograniczać może posługiwanie się wybranymi kategoriami umysłowymi opisującymi rzeczywistość, rozumienie rzeczywistości, poruszanie się w jej obrębie, a także przetwarzanie stosowne do potrzeb. Przenosząc pole badawcze na obszar analizy odrębności płciowych na poziomie mózgu, odkrywamy różnice między osobowością kobiety i mężczyzny, mimo iż u obojga płci występuje niemal 99% identycznych genów. Zaważalna jest dysproporcja w wielkości pomiędzy mózgiem kobiety i mężczyzny, gdzie mózg męski jest o około 9% większy niż mózg kobiecy (uwzględniając naturalną różnicę wielkości między płciami), przy czym ilość komórek mózgowych jest taka sama, z tą jednak różnicą, że u kobiet są one bardziej „skompresowane”. Na funkcjonowanie kobiecego mózgu zasadniczy wpływ ma gospodarka hormonalna, implementująca „rozległe neurologiczne konsekwencje zróżnicowanego wydzielania hormonów podczas kolejnych faz rozwoju, [...] mając wielkie znaczenie dla kobiecych pragnień, systemu wartości, po prostu dla percepcji świata”².

Różnice – strukturalne, chemiczne, genetyczne, hormonalne i funkcjonalne – między mózgiem kobiety i mózgiem mężczyzny dowiedzione zostały w wyniku prowadzenia nowoczesnych badań i nieinwazyjnego obrazowania struktury mózgu. Kobiety używają innych obszarów mózgu oraz innych obwodów nerwowych w kontekście przetwarzania języka, rozwiązywania różnorodnych problemów, doświadczania i zapamiętywania emocji o takiej samej sile. Odmiennie odczuwają stres i konflikt³. Kobieta potrafi pamiętać najmniejsze detale ubioru ukochanego mężczyzny sprzed kilkudziesięciu lat z podobną siłą, co i nieudaną z nim kolację, podczas gdy w jego pamięci żadne z tych zdarzeń nie pozostanie na długo. W wyniku rozbieżności w przebiegu procesów myślowych te same zadania realizowane są przy pomocy różnorodnych mechanizmów. Mózg kobiety i mężczyzny w inny sposób przetwarza docierające do niego bodźce, co skutkuje odmienną percepcją rzeczywistości. Inaczej

widzą i słyszą, na różne sposoby interpretują odczucia ludzi. Przy realizacji zadań z dziedziny przestrzeni, kompozycji oraz rotacji brył kobiety posługują się ścieżkami powiązаныmi z identyfikacją wzrokową, poświęcając więcej czasu na obrazowanie form w umyśle. W konsekwencji lepiej okazują emocje i lepiej zapamiętują emocjonalne szczegóły zdarzeń⁴, mają też „wyjątkowe zdolności werbalne i umiejętności nawiązywania głębokich związków, fascynujący wręcz talent do odczytywania emocji i stanu umysłu drugiego człowieka z wyrazu twarzy czy tonu głosu”⁵. Wrodzone zainteresowanie kobiet emocjonalną ekspresją oraz ich szczególna wrażliwość poszerzają zakres oceny świata zewnętrznego, która przy udziale większości zmysłów, wspomagana emocjonalną siłą umysłu, staje się bardziej wnikliwa, rzeczowa, skuteczna. Predyspozycje do efektywnego wykorzystywania zmysłów oraz prognozyki możliwie osiągalnych efektów operacji pobierania danych o środowisku (obrazowania oraz identyfikacji wzrokowej) implikują wzajemną zwrotność reakcji.

Multilateralny sposób postrzegania – rozumienie, przekaz, odbiór – odbywa się u kobiet na wysokim poziomie uszczegółowienia, co optymalizuje proces oceny obiektów, zjawisk, zdarzeń podlegających weryfikacji czy dogłębnej analizie. Pociąga to za sobą zwiększenie projekcji bodźców, ułatwiając ocenę zewnętrzną. Skuteczne rozpoznawanie zachodzi zatem dzięki wielopoziomowo rozwiniętej strefie poznawczej, na którą składają się emocjonalne czynniki poznawcze (ECP) – zmysły – oraz prowokujące reakcję kontrolowane i niekontrolowane bodźce. Koncentracja mózgu kobiecego na odczytywaniu informacji (rozpoznawanie) zakodowanych w obrazie (partnerze), czyli na komunikacji z nim, wywołuje emisję kolejnych bodźców. Proces kontynuacji dialogu prowadzi do pogłębienia zachodzących pomiędzy partnerami związków, pozwalając na prowadzenie coraz szerzej zakrojonego rozpoznania i w konsekwencji zacieśniania relacji.

Celowa aktywizacja bodźców, czyli stref wrażliwych,

⁴ D. Tranel, H. Damasio, *Does gender play a role in functional asymmetry of ventromedial prefrontal cortex?*, Brain, 2005, nr 12, s. 2872–2881.

⁵ A. Azurmandi, F. Braza, *Cognitive abilities, androgen levels, and body mass index in 5-year-old children*, Hormones and Behavior, 2005, vol. 48, nr 2, s. 187–195.

² L. Brizendine, *Mózg kobiety*, VM GROUP, Gdańsk 2006, s. 3.

³ T.J. Shors, *Estrogen and learning: strategy over parsimony*, Learning & Memory, 2005, nr 2, s. 84–85.

podatnych na efektywne rozpoznawanie przez odbiorcę, uruchamia proces percepcji, który jako definiujący musi odbywać się przy współdziałaniu bodźców pobudzających zmysły.

aktywizacja ↔ działanie ↔ rozpoznawanie

W reakcji na emitowany bodziec czy zbiór bodźców następuje działanie zwrotne, zachodzące na tej samej płaszczyźnie operacyjnej. Wysyłający bodźce jednocześnie jest ich odbiorcą, rozpoznający bowiem zna mechanizm rozpoznawania, ponieważ sam poddany był rozpoznaniu. Poznawcze kanały zmysłowe ulegają swobodnej dyspozycji, implikując konstruowanie obrazu czy definicji. Wynika to z naturalnej potrzeby otwartości i deklaracji chęci uczestnictwa w procesie komunikacji poznawczej.

I właśnie osobowość kobieca sprzyja optymalizacji procesów reakcji sprzężenia zwrotnego emisji oraz odbioru bodźców, powodując w konsekwencji pełniejszy odbiór i postrzeganie złożonej materii architektury, która to w swoim skomplikowaniu, bogactwie i nieprzewidywalności form, materiałów i rozwiązań również pretenduje do miana ONA, ściślej rzecz ujmując – Kobieta. Somatyczne odwoływanie się do architektury, pojmowanej głównie jako skomplikowana struktura kompozycyjno-funkcjonalna, wraz z transferem rysujących jej postać definicji w sferę samego, długotrwałego procesu projektowego, w trakcie którego architekt spaja poszczególne wątki w obraz trwałości, użyteczności i piękna uzupełniają się wzajemnie, dając pełniejszy obraz.

Architektura analogicznie do kobiety za przyczyną zdolności rozpoznawania przewidywanych reakcji, przypisywanych jej w poprzedzającym „narodziny” etapie projektowym, pobudza wiele zmysłów i podobnie jak ona może świadomie manipulować reakcją potencjalnego partnera – odbiorcy.

„Czy zjawisko, które mnie porusza, naprawdę jest piękne, tego nie można dowiedzieć na podstawie samej formy, bowiem nie forma jako taka, tylko dopiero iskra, która zapala się pomiędzy mną a nią, wytwarza to szczególne podniecenie i głębię ostrości uczucia, należące do przeżycia piękna”⁶.

⁶ P. Zumthor, *Myślenie architekturą*, Karakter, Kraków 2010, s. 77–78.

Nie podlega zatem dyskusji, że kobiecość architektury objawia się wszechobecnością, użytecznością, kokieteryą, rozkochiwaniem w sobie, nie wykluczając pejoratywnych reakcji – niechęci, braku akceptacji, nienawiści itp. To na jej temat rozpisują się w literaturze, to ona gra co najmniej drugoplanowe role w filmach, to ona stanowi główne tematy w malarstwie, rysunku, fotografii. Generuje uczucia, zostaje w pamięci, budzi wspomnienia, pomaga przetrwać. Pomocna – jeśli funkcjonalna, budząca dumę i zazdrość – jeśli wybitna, dająca wsparcie i poczucie bezpieczeństwa – gdy trwała.

Różnorodność kreacji w wydaniu architektury możemy zobrazować poprzez odniesienie do neurohormonalnego zestawienia dotyczącego wpływu hormonów na mózg kobiety i próbę sformułowania definicji w analogiczny sposób traktujących architekturę. Ta swoistego rodzaju charakterystyka (zewnątrzna i wewnątrzna) prowadzi do klasyfikacji jej różnorodnych form rozpoznawanych w triadzie Witruwiusza. W kształtowaniu definicji każdorazowo biorą udział dwa wątki podejmujące problem specyfiki procesu projektowego, czyli optymalizacji kształtowania architektury, oraz kwestię związaną z bezpośrednią i pośrednią oceną jej jakości.

2. Trwałość, użyteczność piękno

2.1. Trwałość

W aspekcie trwałości, wskazać możemy na autentyczność, szczerą materiałową, bezpieczną konstrukcję, które to dają architekturze możliwość trwania na wieki. Przy udziale *testosteronu* (jego brak może powodować: stany depresyjne, apatię, brak aktywności i chęci do życia, niską samoocenę, problemy z pamięcią, spadek libido, częste uczucie zmęczenia), świadomości, opanowania i dobrej organizacji w pracach projektowych ostatecznie otrzymamy architekturę efektywną w odbiorze wizualnym i efektywną w wieloletnim, wiarygodnym funkcjonowaniu. Architektura z lekkością może eksponować swoją potęgę wywodzącą się z twardych podstaw nauki i aktywności technologicznej. Dodatkowo *androstendion* (prekursor występowania silnych androgenów – testosteronu i dihydrotestosteronu – DHT) pomaga torować słuszość idei projektowej i prowadzi

do osiągnięcia pożądanego rezultatu, rozpatrywanych w kontekście formy i konstrukcji. Jest odpowiedzialny za proporcjonalną obecność obu, by sterowalność projektowa przebiegała zgodnie z oczekiwaniami wszystkich zainteresowanych stron. W aspekcie powiązań z psychiką odbiorcy (odbiorca bezpośredni i odbiorca pośredni), w przełożeniu na charakterystykę architektury, przywołać możemy dwie kategorie – przestrzeń transparentną oraz tożsamą⁷, które odrębnie portretując projektowane przestrzenie lub wzajemnie uzupełniając się, będą gwarantem jakości, złożonym z odpowiednio dobranych materiałów, zamkniętych ramami skrupulatnych obliczeń.

2.2. Użyteczność

Nawiązując do kolejnej reguły – użyteczności, pod kątem spełnienia wymaganych do egzystencji warunków, rozpatrywać będziemy obecność i działanie przede wszystkim *progesteronu* (w naturalnym środowisku warunkuje zagnieżdżenie się zarodka w błonie śluzowej macicy i utrzymanie ciąży) oraz *allopregnenolonu* (pochodna progesteronu, neutralizuje konsekwencje stresu) objawiające się w kreowanych przestrzeniach odpowiedzialną na zapotrzebowanie następujących czynników: wygody, psychicznego i fizycznego bezpieczeństwa, zapewnienia stabilności, utrzymania i podwyższania komfortu życia, kwalifikujących daną przestrzeń do grupy przestrzeni transparentnych, gdzie istotą jest oferowanie użytkownikowi lub różnorodnym grupom użytkowników optymalnych warunków w wybranym przedziale czasowym. Niebagatelny wpływ na kształtowanie środowiska, w którym przychodzi nam realizować swoje cele życiowe, będzie miała również *oksytocyna* (stymuluje w za-

leżności od samopoczucia: uległość i ufność, zazdrość, szczodrość, protekcjonizm, współpracę), poprzez nadawanie konkretnego charakteru projektowanym przestrzeniom, gwarantującym zapewnienie poczucia spokoju, zadowolenia, pewności i zrównoważenia. Odpowiadając bowiem za budowanie więzi emocjonalnej, dedykowana odbiorcy celowana forma przestrzeni w konsekwencji przekładać się będzie na budowę wzajemnych kontaktów o zabarwieniu pozytywnym poprzez wyraz tej formy, jej szatę zewnętrzną i powiązanie z kontekstem – przyjazna, komfortowa, odpowiednia. Także i *kortyzol* przy swoim uspokajającym działaniu w obliczu stresu, w odniesieniu do architektury, będzie regulował poziom odbioru racjonalnego oraz emocjonalnego pod względem charakteru zewnętrznej szaty i dostosowania adekwatności funkcji do potrzeb, dążąc do obrazu doskonałości.

Aby móc osiągnąć założony cel – idealną formę architektoniczną – konieczne jest kompleksowe kształtowanie przestrzeni przyjaznych człowiekowi, co wymaga od projektanta dużej wrażliwości, empatii, nastawienia na otwarty kontakt i gotowość do konstruktywnego dialogu.

2.3. Piękno

Estrogen (odpowiedni poziom estrogenu ma duże znaczenie dla właściwego funkcjonowania organizmu zarówno kobiety, jak i mężczyzny; wpływa na wiele cech i funkcji organizmu, jak np. budowa ciała, kształtowanie się psychiki i popędu) stanowi kluczowy czynnik warunkujący kreację architektury dedykowanej określonej odbiorcy we wszystkich aspektach postrzegania. Bezpośrednio przekładając się na strukturalną logikę oraz formę projektowanych przestrzeni, implikuje zespolony w szatę wyjątkowości, proporcji i harmonii obraz emocjonującego, zmysłowego piękna. Estrogen wpływa na jakość kompozycji, równowagę i hierarchię wartości detali, na relację barw i światłocienia rzeźbiącego elewacje obiektów, wyznaczając architekturze rolę ikony, stanowiącej wizytówkę danego miejsca. Od estrogenu zależna jest obecność i skuteczna aktywizacja bodźców, w ostateczności całościowy odbiór architektury desygnowanej raz do rangi dzieła sztuki, innym razem, co się niestety zdarza, do miana makabry wszechczasów.

⁷ Klasyfikacja przestrzeni przedstawiona w publikacji K. Słuchockiej – *Przestrzeń toksyczna, przestrzeń transparentna, przestrzeń tożsama*, [w:] *Architektura a styl życia*, M. Głowacka, R. Rosińska (red.), Polskie Towarzystwo Nauk o Zdrowiu, Poznań 2014, s. 227–238.

W artykule wyróżniono trzy typy przestrzeni, z których każda odpowiada na potrzeby konkretnych grup odbiorców lub wyłania rodzaj dyskredytujący daną przestrzeń jako wygodną, bezpieczną, komfortową (przestrzeń toksyczna). Przestrzeń transparentna gwarantuje swobodę, bezpieczeństwo i komfort wszystkim użytkownikom; przestrzeń tożsama zezwala na przeniesienia indywidualnych, często kontrowersyjnych upodobań w obszary przeznaczone do użytku wybranych jednostek, w zależności od skali założenia, determinując charakter wnętrza lub zewnątrz.

Kolejna, obecna w procesach poznawczych, *wazo-presyna* ma udział w regulacji zachowań społecznych, otwiera drzwi, zapraszając do zbliżenia, do kontaktu, pomaga odbiorcy oswoić przestrzeń, aplikując przy tym nutę tajemnicy. Kuszając i prowokując, wprowadza w labirynty doznań. Pociąga za sobą dalsze spersonalizowane kreacje przestrzeni własnych, stanowiące interpretacje przestrzeni zastanych. Oscyluje w kierunku klasyfikacji projektowanych przestrzeni do grupy przestrzeni tożsamy – zindywidualizowanych, dedykowanych konkretnemu odbiorcy, który odczuwać je będzie w sposób całkowicie subiektywny, dający mu satysfakcję z przebywania w ich wnętrzach. Architektura, jak kochająca żona, znająca upodobania partnera, czuła, wyrozumiała i zawsze dla niego najpiękniejsza.

2.4. Holistyka

Obraz architektury, tworzącej tkankę miast, stanowiącej dobrą kontynuację w kontekstach krajobrazowych, wiejskich, współgrającej z ekosystemem i naturalnym środowiskiem, wyznacza w transferze hormonalnego rozpatrywania zagadnienia *DHEA*. Jest to naturalny hormon steroidowy, tzw. hormon młodości, podtrzymujący życie, dający pozytywną energię, stymulujący produkcję testosteronu oraz estrogenów, wpływający korzystnie na kondycję intelektualną i fizyczną. Próba spojrzenia poprzez pryzmat złożonej psychiki kobiecej, której analogie znajdujemy w strukturach architektonicznych, poszerza możliwości percepcyjne, otwierając dotąd nierozpatrywane wątki. Wspomniany *DHEA* w sposób niemalże perfekcyjny może usprawniać interdyscyplinarne kojarzenie z zakresu socjologii, filozofii, prawa, polityki, retoryki i inżynierii z autorskimi metodami „projektowania przestrzeni, zarządzania, prowadzenia firmy, PR-u, ryśowania, empatii. [...] Wyczucia detalu, aż do najmniejszej śrubki, umiejętności całościowego, strategicznego ogarnięcia pokaznego kawałka planety”⁸.

Podsumowanie

Sensoryczność architektury obecna w odbiorze bogactwa jej kreacji, skomplikowania układów generujących ostatecznie proste odpowiedzi na artykułowane potrzeby

użytkownika i zamkniętej ramami konstrukcji mądrości prowadzi w głąb meandrów nieoczekiwanych rozwiązań oraz zaskakujących odpowiedzi na pytania o metody właściwego zrozumienia charakteru i fenomenu kobiety–architektury. Architektura wyposażona we wszystkie receptory zmysłowe, których zakres działania zależny jest od częstotliwości wielopłaszczyznowej aktywności, oddziałuje na odbiorcę bezpośredniego i pośredniego, wchodząc z nim w dialog. Modelowe sprzężenie zwrotne architekta–odbiorca i odbiorca–architektura zachodzi przy pełnym funkcjonowaniu całego systemu – wzajemnej aktywizacji bodźców – symptomatycznym dla kobiecej natury. Nierzadko określamy architekturę przymiotnikami najczęściej kojarzonymi z osobowością kobiety. Subtelna w wyrazie, lśniąca blaskiem wewnętrznego światła, smukła i piętrząca się w górę, lekka i efemeryczna, elegancko stanowiąca o sobie, „...na wieki i grzeszna, i święta [...] i szczyt nad chmurami, i przepaść bez dna. Początek i koniec”⁹. Jak kobieta, pełna jest kontrastów i niespodzianek, rozbudza namiętności. Pomocna – jeśli funkcjonalna, budząca dumę i zazdrość – jeśli wybitna, dająca wsparcie i poczucie bezpieczeństwa – gdy trwała. Triada Witruwiusza, przez wieki doskonale oddająca wartości architektury, mimo sprzecznych teorii, nadal w odniesieniu do sposobu jej postrzegania i kreacji, w aspekcie rozpatrywania różnorodnych zagadnień, jest aktualna, a trwałość, użyteczność i piękno, to wartości ponadczasowe, w treści których zawrzeć można wspólną charakterystykę kobiety oraz architektury. „Jest oczywiste, że poprawiająca/wzmacniająca życie architektura musi zwrócić się do wszystkich zmysłów i pomóc w połączeniu naszego obrazu samych siebie z doświadczeniem świata”¹⁰, tak jak oczywiste jest, że obie – i architektura, i kobieta – wymagają szczególnego traktowania, w zamian za to odwdzięczając się satysfakcjonującą artykulacją doświadczenia bycia w świecie.

Dr hab. inż. arch. Katarzyna Słuchocka, Wydział Architektury Politechniki Poznańskiej, Instytut Architektury Wnętrz i Wzornictwa Przemysłowego.

⁹ J. Tuwim, *Poezje*, 1934.

¹⁰ J. Pallasmaa, *Oczy skóry. Architektura i zmysły*, Instytut Architektury, Kraków 2012, s. 15–16.

⁸ T. Dyckhoff, *Epoka spektaklu*, Karakter, Kraków 2018, s. 239–243.

- II. 4. *Dainty – Hiszpania*, 2007, Fot. K. Stuchocka
II. 5. *Intelligent and Attractive – Sagrada Familia*, Barcelona, 2007, Fot. K. Stuchocka
II. 6. *ASP Katowice_Safe and caring*, Katowice, 2018, Fot. K. Stuchocka

